

Informator częstochoowski

22. XII.

1981 r.



Cena 1 zł

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia

— najbardziej rodzinne z wszystkich świąt —

życzymy sobie wzajem

serdeczności, wyrozumiałości, spokoju i opanowania

atmosfery zrozumienia konieczności okresowych wyrzeczeń

dla zachowania ładu i porządku w Ojczyźnie.

Niech przy wigilijnym stole zrodzi się porozumienie wszystkich,

k którym na sercu leży dobro Polski.



Apel do członków ZSL

Abymy miastu nie brakło żywności a rolnictwu środków produkcji

Treść apelu Prezydium i Sekretariatu NK ZSL w związku z postanowieniami dekretu o stanie wojennym była przedmiotem posiedzenia Prezydium Wojewódzkiego Komitetu oraz narady przesłanym terenowym Instancjom ZSL wojewódzkiego w dniu 17 bm. W licznych wypowiedziach na tej naradzie przejawiała się troska o dalsze losy naszego kraju i narodu. Stwierdzono że powinniśmy i możemy żywić się sami. Osiągnięto że można przez stabilną politykę rolną, ZSL powinien uczynić wszystko, aby miasto nie przycierało głodem, a wieś nie pozostawała bez podstawowych

W zaistniałej sytuacji ZSL za pośrednictwem aktywny i rzesz członkowskich podejmuje czynne uczestnictwo w przeciwdziałaniu zjawiskom wywołującym stan zagrożenia oraz destabilizację życia społecznego i gospodarczego.

ZSL opowiada się za głębokimi reformami służącymi demokratyzacji stosunków w państwie, rozszerzającymi samorządność i urzeczywistnieniem pełni praw obywatelskich.

Wojewódzki Komitet ZSL zwraca się z apelem do wszystkich członków o obronę podstawowych treści odnowy, o działanie w kierunku jak najszybszego wcielenia ich w życie. Stwierdza zarazem:

„Zwracamy się do rolników woj. częstochoowskiego o sumienne wywiązywanie się ze swych obowiązków, o żywność dla miast, a do robotników — o konieczne środki produkcji dla wsi. Wierzymy w realizację tych zadań ze strony wszystkich kół i instancji ZSL w województwie. Tym bowiem sposobem, kierując się nadrzędnymi interesami naszej Ojczyzny, będziemy dobrze służyć urzeczywistnianiu decyzji Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego”.

Apel Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, skierowany do rolników w sprawie intensyfikacji sprzedaży produktów rolnych, spotkał się w regionie częstochoowskim z natychmiastowym odzewem wyrażającym się radykalną poprawą w skupie zbóż i żywności. Nadal jednak istnieją znaczne zaległości z poprzednich tygodni.

Prawie do połowy grudnia sytuacja w skupie w wojew. częstochoowskim była wręcz tragiczna: przez wiele dni rolnicy nie sprzedawali spółdzielniom ani jednego kilograma zbóż; zaległości w stosunku do planu skupu według stanu na 19 bm. wynosiły ponad 11 tys. ton. O dwa tygodnie przyspieszono zatem stosowanie wyższej o 100 zł za 100 kg ceny skupu zbóż — i dostawy ruszyły z martwego punktu.

Wyraźna poprawa skupu

Np. 18 bm. tylko w Miejskiej Spółdzielni w Kłobucku zakupiono około 5 ton zboża.

Podobnie źle było ze skupem żywności, zwłaszcza trzody chlewnej, ze znacznym zmniejszeniem w gminach. Oto podczas gdy w GS Gorzów Śl. uzyskano do 20 bm. prawie 80 proc. realizacji sprzedaży z tytułu kontraktacji trzody chlewnej, to w Kłobucku tylko 18 proc., Żarnicy Nowej 12,6 proc., Szczekocinach 9 proc., Żarkach 6,4 proc., Koniecpolu 4 proc., a w Koziegłowach... około 1 proc.

Ostatnie dni przyniosły wyraźną poprawę. W stosunku do około 70 ton dziennie średniego skupu żywności z poprzedniego okresu, 14 bm. dostarczono z gospodarstw indywidualnych już 93,7 t, 15 bm. 96 t, 16 bm. 100,6 t, 17 bm. 178,5 t, a 21 bm. nawet 250 ton.

W gminie Koziegłowy, zalegającej bardzo poważnie ze skupem trzody chlewnej, jeden z rolników zadeklarował sprzedaż 200 sztuk tuczników. Podobne przykłady zanotowano także w innych gminach. Również Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne odpowiadając na apel Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego zadeklarowały sprzedaż dodatkowych ilości zbóż i żywności wprawdzonego i wołowego.

W województwie działają zespoły aktywizujące skup produktów rolnych. Współdziałają one z Wojskowymi Grupami Operacyjnymi i gminnymi służbami rolnymi.

Grzegorz Fijałkowski, robotnik z wydz. mechanicznego PC „Wełnopol”:

— Mój zdaniem decyzja o stanie wojennym, aczkolwiek słuszna i wręcz konieczna, nastąpiła trochę za późno. Ekstremiści „Solidarności” doprowadzili kraj nad przepaść, zaniebując sprawy wynikające z obowiązków statutowych związku. Obecnie wojsko zaprowadza ład i porządek. Nawet kobietom pracującym — mimo stanu wojennego — dzięki lepszemu zaopatrzeniu łatwiej obecnie kupić artykuły pierwszej potrzeby.

Rudolf Tabaka, brygadzysta z Częstochoowskiej Fabryki Artykułów Muzycznych „Melodia”:

— Ogłoszenie stanu wojennego uznałem za konieczność, gdyż dotychczasowa sytuacja w kraju była już nie do wytrzymania. Myślę że teraz wszystko się uspokoi, a ludzie zaczną pracować normalnie. Starszy pracownicy, których jest większość w zakładzie, podobnie jak ja przyjęli decyzję o stanie wojennym; młodzi może nieco inaczej, ale także ze zrozumieniem. Obecnie praca w zakładzie przebiega normalnie, występu-

Mówią ludzie pracy...

Tak dalej być nie mogło

ją jedynie niewielkie trudności z narzędziami. Jedyną bolączką załogi jest jeszcze nie najlepsze zaopatrzenie w żywność.

Bernard Wiener, zastępca kierownika farbiarni w Przędzalni Czesankowej „Wełnopol”:

— Być może zabrzmi to dziwnie, ale wiele osób oczekiwało stanowczego posunięcia, jakim jest ogłoszenie stanu wojennego. Wśród moich najbliższych, także współtowarzyszy pracy, wyrażane jest ogromne zaufanie dla gen. Jaruzelskiego. Umocnić je może konsekwentne rozliczenie odpowiedzialnych za doprowadzenie kraju do kryzysu gospodarczego i społecznego oraz wdrożenie treści porozumień zawartych w sierpniu 1980 r.

— Gdyby nie ogłoszono stan-

nu wojennego, obawiam się, że wielu z nas nie przeżyłoby trudów obecnej zimy. Jesteśmy głęboko wdzięczni naszym żołnierzom za ofiarną służbę, a jednocześnie współczujemy im z powodu ciężkich warunków zimowych, w jakich służą.

Edward Długolecki, pracownik administracji zakładu nr 1 w Częstochoowskich Zakładach Metalowych „Domgos”:

— W zakładzie jest spokojnie, wszyscy normalnie pracują. W normie jest także obecność chorobowa. Najbardziej cieszy nas to, że taki stan utrzymuje się w firmie od dawna.

— Wprowadzenie stanu wojennego było w dzisiejszej sytuacji konieczne. Przecież tak dalej być nie mogło. Niewiele brakowało, aibyśmy w ogóle nie mogli wyjść na ulicę. Ban-

dytyzm, spekulacja w przerażających rozmiarach... Już był najwyżej czas po temu, by wreszcie zapanował ład i porządek. Każdy chce pracować, ale potrzebuje też zjeść i ubrać się. A naprawdę nie są to wygórowane potrzeby... Marian Cieślak, kontroler jakości produkcji w dziale Głównego Mechanika CZPLn „Stradom”:

— W zakładzie podkreśla się potrzebę istnienia stanu wojennego głównie z uwagi na młodzież. Chodzi o to, aby nie doszło do przelewu krwi młodych obywateli. W „Stradom” panuje spokój i porządek, notując się większe zdyscyplinowanie i większą wytrzymałość pracowników. U nas na wydziale odczuwamy braki narzędzi, ale w miarę możliwości i te trudności pokonujemy. Chcemy, aby Polska jak najszybciej mogła wyjść z stanu wojennego.

Wiesław Dyla, przewodniczący ZZ ZSMP w myszkowskim „Mystalu”:

— Młodzież oczekuje zaprowadzenia porządku na każdym odcinku naszego życia codziennego. Liczy również na to, że sprawy reform i demokracji będą nadal realizowane.

Nasz komentarz

Drugi tydzień stanu wojennego

Jakim miastem jest Częstochowa u schyłku 1981 roku, w drugim tygodniu stanu wojennego? Odpowiedź przybysza, jak i mieszkanka, jest zaskakująco zbieżna: spokojnym, dobrze zorganizowanym. A dokładniej — spokojniejszym niż miesiąc temu i sprawnie funkcjonującym. Miastem bez huśtawek nastrojów kształtowanych niepewnością dnia następnego, bez bąków plotek i prowokacyjnych plakatów, wydawnictw kłopotliwych dla mieszkańców, bez zastrzyku władzy.

Rzecz ciekawa, jak szybko potrafiłszy przyzwyczaić się do warunków dyktowanych decyzjami, których nikt dotąd nie doświadczył; jak normalnie płynnie życie

Zmieniły się tematy rozmów przy warsztatach pracy i rodzinnych stołach, zniknęły sztuczne — jak się okazało — ale wygodne dla niektórych ilnie podziałów między ludźmi w tych samych przedsiębiorstwach, instytucjach. Koleżdy z fabryki są znów normalnymi kolegami, a uścisk dłoni stał się serdeczny, nie zdawkowy. Łatwiej jakoś spojrzeć prosto w oczy i nawet kolejkę po „drobnicę”, te najbardziej kłótnie i rozgadane, jakby stały się spokojniejsze.

A miejski organizm? Mimo ataku zimy i wszelkich z nią związanych dolegliwości nie dali się pracownicy służb komunalnych. Z głównych ulic miasta gina śnieżne zatory, komunikacja miejska, „żelazny” temat krytyki, trzyma się nieźle, mimo znacznych spadków

temperatury nie notowano zakłóceń w systemie ogrzewania miasta.

Skoro o tym mowa: minie soboty rozpalono nowy kotłowni w zawodziankiej elektrociepłowni. Jeśli okaże się, że budowniczy pracowali bez pudła, w pierwszych dniach nowego roku Częstochowa otrzyma zastrzyk ciepła, który nie tylko zlikwiduje dotychczasowy deficyt, ale pozwoli nawet zachować pewną rezerwę.

Od ciepła krok do węgla. Sytuacja, zwłaszcza dla odbiorców indywidualnych, nie jest najlepsza. Narosłych zaległości nie da się zrównoważyć obecnymi dostawami ze śląskich kopalni. W trudnej sytuacji prezydent miasta wydał — w trybie awaryjnym — decyzję o sprzedaży tylko po 500 kg węgla, bez względu na

przysługujące ilości. Lepiej mniej, ale każdemu.

Z myślą o lepszej organizacji dostaw, w kilku placówkach gastronomicznych, a także sklepach WPHW wprowadzono sprzedaż mleka i pieczywa, przy czym szuka się dalszych możliwości podobnego wykorzystania sklepów innych branż.

Jeśli idzie o mięso i wędliny, to przy sporych brakach wyrobów w pierwszej grupie obecny system sprzedaży zyskał społeczną akceptację częstochowan. Odpowiedzialni za zaopatrzenie sklepów mięsnych winni więc zrobić kolejny krok: zwrócić uwagę na bardziej sprawiedliwy rozdział reglamentowanych wyrobów; w taki sposób, aby zlikwidować widoczne rozbieżności w asortymentach dos-

tarczanych do placówek nawet jednej dzielnicy.

Niezwykle istotne jest, że ludzie powoli odzyskują zaufanie do tego, co się do nich mówi. Prozaicznym przykładem może być sytuacja w niektórych sklepach. Metoda: brać ile się da, bo jest — zastępuje coraz częściej rozsądek. Okazuje się bowiem, że stwierdzenia o poprawie zaopatrzenia i systematycznych dostaw niektórych artykułów są faktem i nie ma potrzeby robić szaleńczych zakupów.

Tak upływa życie w Częstochowie drugiej połowy grudnia 1981 roku. Ktoś może powie: „czy to nie zbyt różowy obrazek jak na stan wojenny, jak na naszą sytuację?”

Może. Tyle tylko, że nie rodem z dni propagandy sukcesu i nie kreślony na wyrost ani z polecenia. A że trochę powiało optymizmem, to pewnie i dlatego, że nie tak dawno widzieliśmy wszystko w ciemnych barwach, więc kontrast tym większy. Czy to jednak ma przekreślać naturalną, jakże ludzką dążność do tego co lepsze, spokojniejsze, nareszcie normalne...?

I nie zapominamy, że czas stanu wojennego dyktuje swoje prawa. Kolegium do spraw wykreślonych przy prezydencie Częstochowy, działające w trybie przyspieszonym, kończy rozprawę i o czwartej rano.

Bo gdy Ojczyzna mówi: „bacność” nie wolno stać na „spocznij”, albo co gorsza; czy nie „w tył zwrot”.

TRZEBA • MOŻNA • NIE WOLNO

czyli: jak żyć w warunkach stanu wojennego?

Wraz z wprowadzeniem w kraju stanu wojennego wydano wiele przepisów, z którymi na co dzień nie zetknęliśmy się wcześniej. Zwiokrotnie nakazów i zakazów sprawia wrażenie niepotrzebnego komplikowania życia. Rzeczywistość przedstawia się jednak inaczej. To prawda, że ograniczenie praw obywatelskich już samo przez się stwarza sytuację niepewności. Tymczasem właśnie respektowanie przepisów stanu wojennego pozwala wbrew pozorom na bezpieczniejsze życie, ale do tego konieczne jest także zrozumienie sytuacji.

Nie po to wprowadzono godzinę milicyjną, aby za karę trzymać wszystkich w domach; zwłaszcza w godzinach nocnych możliwość zapewnienia bezpieczeństwa ludności jest znacznie ograniczona.

Tak samo jest z ograniczeniami w zakupach: panika i masowy wykup towarów pozbawia chleba najczęściej tych, którzy pracują dłużej niż normalnie.

Benzyzny także nie mamy w nadmiarze, a okresowy zakaz poruszania się własnymi autami pozwoli wykorzystać paliwo tam, gdzie jest ono niezbędne, np. do przewozów żywności.

Podobnie rzecz ma się i z innymi zakazami oraz nakazami. Większość z nich li tylko normuje dosadnie codzienne sprawy i pozwala na szybsze wyjście z kryzysowej sytuacji, a tym samym: rozporządzenie wrócić do normalnego życia. Przepisy jednak pozostają martwe, jeśli ludzie nie będą ich przestrzegać. Na luksus nieprzestrzegania zarządzeń nie stać nas było nigdy, a co dopiero w chwili obecnej.

Kadrowe decyzje wojewody

Za działalność niezgodną z przepisami prawa i normami współżycia społecznego, decyzją Wojewody Częstochowskiego zawieszony został w czynnościach służbowych naczelnik gminy w Nowej Brzeźnicy STANISŁAW MELKA.

Ponadto zawieszono w czynnościach: JÓZEF SELWETA — prezes zarządu SKR w Popowie i JAN ZUREK — prezes zarządu GS we Włodowicach.

Wojewoda wniósł także o odwołanie ze stanowiska pracowników SKR w Popowie: ANTONIEGO PALUTKIEWICZA — wiceprezesa zarządu, LESZKA COMBIKA — głównego księgowego i KRZYSZTOFA GO — kierownika zakładu usług mechanicznych oraz EWY PALKOWSKIEJ — wiceprezesa do spraw handlu GS w Nowej Brzeźnicy.

Co trzeba wiedzieć o obrocie pieniężnym

Według Zarządzenia Rady Ministrów dotyczącego gromadzenia środków pieniężnych, obrotu pieniężnego i obsługi finansowej oraz udzielania kredytów, płatności wynikające z zobowiązań na rzecz Skarbu Państwa oraz innych jednostek gospodarki uspołecznionej dokonywane są wg dotychczas obowiązujących zasad, a świadczenia ludności mogą być regulowane z rachunków oszczędnościowych bez ograniczeń.

Wpłaty na rachunki oszczędnościowe ludności przyjmowane są bez ograniczeń według dotychczasowych zasad, zaś wypłaty nie mogą przekraczać kwoty 10 tys. zł miesięcznie. Co do wypłat z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, mogą one przekraczać tę sumę — do wysokości wpływów miesięcznych posiadacza rachunku.

Zawieszono realizację wypłat, z tytułu tytułu oszczędnościowych na okaziciela, a bony imienne realizuje się zgodnie z zasadami wypłat z rachunków oszczędnościowych.

W wypadkach losowych wysokość jednorazowej wypłaty ustala kierownik placówki bankowej.

Obsługa rachunków bankowych jednostek gospodarki nieuspołecznionej realizowana jest bez ograniczeń przy obrocie bezgotówkowym.

Wpłaty w gotówce mogą być dokonywane na pokrycie plac pracowników i na potrzeby własne posiadacza rachunku do wysokości 15 tys. zł. Gotówka na zakup surowców, materiałów, narzędzi, zapewniających ciągłość produkcji i usług może być wypłacana za zgodą kierownika placówki na podstawie złożonego oświadczenia uzasadniającego konieczność dokonania zakupu. Ta zasada dotyczy także wszelkich rachunków oszczędnościowych osób prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne.

Wpłaty w walutach obcych przyjmowane są na dotychczasowych zasadach bez ograniczeń, natomiast zawieszono wypłaty gotówkowe i realizację wszelkich zleceń za granicę w walutach obcych.

Na dotychczasowych zasadach utrzymuje się wypłaty w bonach towarowych banku Polska Kasa Opieki SA oraz odprowadzanie walut obcych za złote polskie.

Przy wyjazdach za granicę posiadacz rachunku może podjąć kwotę równoważącą 300 dolarów USA na osobę i pokryć niezbędne koszty przejazdu.

Obsługa rachunków walutowych cudzoziemców dokonywana jest według dotychczasowych zasad.

Zawieszono udzielanie i realizację kredytów. Wydane przed 13 grudnia br. czeki kredytowe dla młodych małżeństw zachowują swą ważność i są realizowane wg dotychczasowych zasad.

Ograniczenie do 10 tys. zł wysokości wypłat z pracowniczych i koleżeńskich kas zapomogowo-pożyczkowych. Ograniczenie to nie dotyczy zapomóg losowych wypłacanych przez te kasy.

Utrzymano w mocy decyzję o podwyższeniu oprocentowania wkładów oszczędnościowych od 1 I. 1982 r.

Obrotu pieniężny z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych może być dokonywany tylko w tych bankach, które książeczki czekowe rachunków wystawiały.

23 bm. 32 sklepy spożywcze pracować będą do godziny 20 i — jak zapewniali w WHIU UM — do tej pory sprzedawać będą pieczywo. Wytypowane sklepy mieszczą się przy: Alei NMP 51, 33 i 10; Pl. Nowotki 12, Świerczewskiego 22, Jasno-górskiej 38, Al. Wolności 3/5, Nowowiejskiego 22, ZWM 34, Okrzei 70, al. Pokoju 4 i 13, Westerplatte 21, Wodzickiego. Worcella 5, Zapolskiej 32, Mickiewicza 60, Sobieskiego 10, Złotej 1, Łęczycy 52, Rynku Wieluńskim 9, Zareckiej 54, Barana 35, Krakowskiej 46/59, Warszawskiej 392, 7 Kamienie 25, Kupniewicza 90/92, Piastowska 75, Piławki, Małachowskiego, Zawadzkiego 50 i 66.

24 bm. wszystkie sklepy pracują do godz. 16, a 25 bm. są nieczynne.

26 bm. w godz. 8—11 czynne będą sklepy typu „Delikatesy” ze sprzedażą mleka.

27 bm. pracują dyżurne sklepy ze sprzedażą mleka i pieczywa oraz kioski „Ruch” jak w każdą niedzielę.

24 bm. zakłady gastronomiczne WSS „Spolem” będą czynne do godz. 16 — z wyjątkiem placówek dyżurnych do godz. 20; restauracje „Gastronomia”, „Turystyczna” (wigilia dla samotnych), kawiarnia „Teatralna” oraz bufety na dworcach PKP i PKS czynne całą dobę.

AKTY NORMUJĄCE STAN WOJENNY

Ukazały się Dziennik Ustaw nr. 29 i Monitor Polski nr. 30 z 14 bm., w których opublikowane zostały podstawowe akty prawne normujące wprowadzenie stanu wojennego. Zainteresowane jednostki państwowe, spółdzielnie i organizacje społeczne mogą otrzymać wspomniane dokumenty w Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr. 203. Tam również można zaopatrzyć się we wszystkie zarządzenia Wojewody Częstochowskiego wydane od 13 bm.

SKRÓCENIE GODZINY MILICYJNEJ

Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych od soboty 19 bm. na terenie Częstochowy i woj. częstochowskiego obowiązuje zakaz przebywania osób w miejscach publicznych od godz. 23,00, a godz. 5,00 dnia następnego. W związku z licznymi zap. aniami dotyczącymi godziny milicyjnej w nocy z 24 na 25 bm. informujemy, że w chwili zamykania tego numeru „Informatora” nie zapadała jeszcze decyzja w tej sprawie. Niektórzy księża przesunęli czas rozpoczęcia pasterkki na go, w wcześniejsze. Ostateczna decyzja zostanie podana do wiadomości w najbliższym czasie za pośrednictwem tv, radia i prasy codziennej.

ALKOHOŁ WYŁĄCZNIE NA KARTKI

Odwołano zakaz sprzedaży alkoholu w systemie reglamentacyjnym, nadal jednak obowiązuje zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów zawierających powyżej 4,5 proc. alkoholu w placówkach gastronomicznych, jak również zakaz przebywania w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych.

SŁUŻBA ZDROWIA PRACUJE NA DWIE ZMIANY

Osrodki zdrowia i przychodnie, w których obsługa lekarska jest wieloosobowa pracują w systemie dwuzmianowym. Zwiększono także obsługę osobową w szpitalnych izbach przyjęć, które udzielają pomocy chorym przez całą dobę.

W ŚWIĘTA MOŻNA JEZDZIĆ WŁASNYM SAMOCHODEM

Na okres świąt zostaje zawieszona zarządzenie Wojewody Częstochowskiego dotyczące zakazu poruszania się prywatnymi autami, których wolno używać od godz. 12 — 23 bm. do godz. 23 — 27 bm. z zachowaniem godziny milicyjnej. Dopuszczenie do ruchu prywatnych pojazdów nie zwalnia ich użytkowników od wszelkich innych zarządzeń stanu wojennego, a m.in. od obowiązku posiadania zezwolenia na wyjazdy do innych miast oraz obowiązku meldunkowego poza miejscem stałego pobytu. Niemniej zarządzenie nie uprawnia do zakupu paliwa i traci moc w wypadku wprowadzenia innych ustaleń centralnych dotyczących ruchu pojazdów.

W związku z dużą liczbą chętnych na otrzymanie zezwolenia upoważniającego do poruszania się prywatnym samochodem, poza WRD KW MO w Częstochowie zezwolenia takie wydają komisariaty w Kłobucku, Lublińcu, Oleśnie i Myszkowie.

DŁUŻEJ PRACUJĄ PUNKTY MELDUNKOWE

Punkty meldunkowe urzędów administracji państwowej stopnia podstawowego pracują do godz. 21. Szczegółowe informacje o adresach tych punktów winny być wywieszone we wspomnianych urzędach i lokalnych dworcach PKS.

Usługi i handel w święta

25 bm. dyżurują restauracje: „Europa” (Katedralna 3) w godz. 9—16 oraz „Bristol” (Świerczewskiego 1) w godz. 10—20.

26 bm. zakłady gastronomiczne WSS czynne będą jak w każdą niedzielę — z wyjątkiem restauracji: „Współczesna”, która będzie działać do godz. 13; „Bristol” — do godz. 20.

27 bm. gastronomia WSS „Spolem” pracuje jak w każdą niedzielę, a zakłady WPT „Jura” pełnią dyżury: restauracja „Polonia” w godz. 12—3; „Europa” — 9—20; kawiarnia „Kryształowa” 13—20.

24 bm. placówki usługowe pracują do godz. 16. Dla zmotoryzowanych dyżury pełnić będą: 25 bm. Stacja Obsługi Samochodów „Polmozybt”, al. Lenina 2 — godz. 7—15; 26 bm. SOS „Polmozybt”, Wojska Polskiego 181 (godziny j.w.)

Komunikacja miejska pracuje jak w dni świąteczne.

OKOLICZNIOWE PRZYJĘCIA PRYWATNE — TYLKO ZA ZEZWOLENIEM

W związku z przewidywaną organizacją uroczystości rodzinnych — wesela, chrzciny — w okresie świątecznym informujemy, że uroczystości takie, z udziałem osób spoza najbliższej rodziny wymagają uzyskania przez gospodarza zezwolenia Wydziału Społeczno-Administracyjnego, właściwego dla danego terenu urzędu administracji państwowej stopnia podstawowego. W celu uzyskania takiego zezwolenia należy złożyć podanie zaopiniowane przez właściwą dla danego terenu jednostkę Milicji Obywatelskiej oraz załączyć listę gości.

Jednocześnie wyjaśnia się, że na tego typu rodzinne uroczystości nie przysługują żadne dodatkowe przydziały alkoholu.

APEL DO RODZICÓW I OPIEKUNÓW

Zawieszono pracę szkół wymaga od rodziców i opiekunów szczególnie troskliwe zająć się dziećmi i młodzieżą szkolną, a także wzmocnionej kontroli postępowania. Zwalnacza młodzież bardzo podatna jest na demagogiczne i awanturnicze hasła wrogów Ojczyzny — i tylko rodzice mogą uchronić ją przed niebezpieczeństwem. Stałe przebywanie uczniów pod opieką dorosłych może wyeliminować zagrożenie.

Przypominamy więc rodzicom i opiekunom, że czynne są nadal wszystkie przedszkola i placówki wychowawczo-opiekunkowe, a także świetlice w szkołach podstawowych, w których nauczyciele pełnią dyżury sprawując opiekę nad dziećmi.

Do obowiązku dorosłych należy zwrócić uwagę na zachowanie się młodych ludzi na ulicach miast, w środkach komunikacji miejskiej, pociągach i autobusach — zwłaszcza po zapadnięciu zmroku. Szybka i prawidłowa reakcja na nieodpowiednie zachowanie być może uchroni przed niebezpieczeństwem także twoje dzieci, twoją rodzinę i dom.

PRZYPOMINAMY!

Jeśli musisz wezwać pogotowie ratunkowe, skorzystaj z pomocy doradźni lekarza — skontaktuj się z patrolującym ulicę funkcjonariuszem MO lub żołnierzem LWP. Pogotowie ratunkowe wezwać można także zgłaszając się: w komisariacie lub na posterunku MO; w każdym szpitalu, stacji pogotowia ratunkowego, gminnym ośrodku zdrowia.

W przypadku pożaru i konieczności wezwania straży pożarnej należy postępować podobnie jak przy wzywaniu pogotowia ratunkowego bądź skorzystać z sygnalizatorów p.poz. znajdujących się w licznych instytucjach, budynkach użyteczności publicznej i placówkach handlowych.

SKROMNIEJSZY ROZKŁAD JAZDY PKS

Nieco inaczej niż w poprzednich latach pracować będzie w okresie świąt komunikacja osobowa PKS. Wszystkie kursy dalekobieżne są zawieszono, 25 i 26 bm. ilość kursów będzie znacznie ograniczona, a 27 bm. autobusy kursować będą jak w niedzielę. W Nowy Rok PKS pracuje podobnie jak 25 i 26 bm. Szczegółowe informacje i świąteczny rozkład jazdy autobusów znajdują się w informacji autobusowej dworca PKS w Częstochowie.

Zwalczanie spekulacji

niki, obuwie, włóczkę, koronki, gumę białozłaną, rękawice, bieliznę niemowlęcą i artykuły pasmanteryjne łącznej wartości ok. 600 tys. zł. Właścicielkę owego „prywatnego domu towarowego” aresztowano.

W tym samym Domu Towarowym w Lublińcu ujawniono także, iż kierowniczką stoiska tekstylnego 50-letnia Helena S. wykupywała materiały tekstylne i pościelowe w celach spekulacyjnych. Podczas przesłuchania w jej domu zakwestionowano tekstylia warte ponad 200 tys. zł. Prokuratura Rejonowa w Lublińcu prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone jest również przeciwko kierownicze sklepu mięsnego należącego do GS

w Wręcycy. Ukryła ona przed klientami mięso, wędliny, tuszuszki i ryby wartości ponad 18 tys. zł.

W Częstochowie prowadzone są dwa dochodzenia w sprawie nielegalnego handlu alkoholem. Przy ich okazji milicja zakwestionowała 53 butelki wódki i 21 butelek spirytusu.

Ponadto w Szekoczinach ujawniono przypadek prowadzenia nielegalnego garbunku i handlu skórami. U sprawców zakwestionowano 500 sztuk skór wartych w sumie ponad 350 tys. zł.

„INFORMATOR CZĘSTOCHOWSKI” Wydawca: Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie. Redaguje zespół „Gazety Częstochowskiej” (Częstochowa, ul. Kilińskiego 38). Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne. Działu ogłoszeń redakcja nie prowadzi. Wydanie zamknięto 21.12.81 o godz. 20.00. 1-22